

MONITOR WARSZAWSKI.

z WARSZAWY DNIA 29 CZERWCA 1824 ROKU WE WTOREK.

Dostrzeżenia meteorologiczne w Warszawie.

Dnia		Cieplomierz R.		Barometr.		Wiatr.		Stan Nieba.
		Stopni ciepla		Cali	linij			
Dnia 25 Czerwca	Zrana . . .	Stopni ciepla	+13	Cali 27	linij 3,9	Zachodni	Południowo-zachodni	Słońce blade.
	Popołudniu .	Stopni ciepla	+21	"	— 3,8	Zachodni		Słońce pobiega.
	Wieczorem .	Stopni ciepla	+13	"	— 4,0	Północny		Gwiazdy.
26	Zrana . . .	Stopni ciepla	+13	Cali 27	linij 3,8	Północny		Dżdżysto.
	Popołudniu .	Stopni ciepla	+15	"	— 4,1	Zachodni		Dżdżysto.
	Wieczorem .	Stopni ciepla	+13	"	— 3,2	Zachodni		Chmurno.
27	Zrana . . .	Stopni ciepla	+13	Cali 27	linij 5,4	Zachodni	Północno-zachodni	Niepewno.
	Popołudniu .	Stopni ciepla	+18	"	— 5,6	Północno-zachodni		Deszcz.
	Wieczorem .	Stopni ciepla	+12	"	— 7,0	Północno-zachodni		Gwiazdy.

Redakcyja uprasza Prenumeratorów na Prowincyi mieszkających, aby dla uniknienia przerwy w odbieraniu Monitora, wcześniej na kwartał trzeci w właściwych Poczta-Amtach prenumerować raczyli. — Cena prenumeraty pozostaje taż sama: z pocztą Złp. 9, bez pocztą Złp. 6.

W Warszawie prenumerować można: 1) w Kantorze głównym na Krakowskiem Przedmieściu, w nowym Domu Towarzystwa przyjaciół Nauk. 2) W Sklepie Ciechanowskiego na przeciw Kolumny Zygmunta. 3) W Sklepie Mioduszeńskiego na rogu Ulicy Długiej i Miodowej. 4) W Sklepie A. Kelichen przy Ulicy Długiej na przeciw Arsenatu.

Za umieszczenie doniesień prywatnych płaci się po gr. 5. od wiersza drukowanego.

ROZKAZ DZIENNY

DO WOYSKA POLSKIEGO.

w Kwaterze Głównej
w Warszawie.

Dnia (6) 18
Czerwca 1824.

ZA NAYWYŻSZYM ROZKAZEM

Wraca do służby i umieszczony zostaje.
w Piechocie.

W Pułku 4 liniowym: uwolniony ze służby Rozkazem dziennym z dnia (22 Listopada) 4 Grudnia 1821 z Pułku 3go Strzelców konnych, Podporucznik Karól Reinish, z naznaczeniem mu starszeństwa po Podporuczniku Józefie Wyszowskim.

Przeznaczeni zostają.

w Korpusie Artylleryi i Inżynierów.

Z Kompanii 4tęj lekkiej pieszej, Podporucznik Adam Grocholski, na Dozorcę Artylleryi, z porównaniem do stopnia Porucznika.

w Piechocie.

Przykommenderowany do Pułku 2go liniowego, Kapitan Teodor Kozłowski, na Dowódcę Kompanii 1szej poprawczej w Twierdzy Zamościu.

Otrzymują żądane dymissye.

Dla słabości zdrowia.

w Korpusie Artylleryi i Inżynierów.

Dozorca Artylleryi Maciej Czaykowski.

z Dawnęj Służby.

Kapitan Alexander Szymanowski.

Przechodzą na Reformę.

w Piechocie.

Dowódzca Pułku 3go Strzelców pieszych,
Pułkownik Wacław Sierakowski.

w Batalionie Weteranów czynnych.

Dowódzca Kompanii 1ej poprawczej w

Zamościu, Kapitan Jan Smotrycki.

Wykreślony zostaje z Kontrol.

Porucznik Jan Szumlański, zmarły w dniu 13 b. m.

Otrzymuje Urlop.

w Sztabie Naczelnego Wodza.

Adjutant połowy przy NACZELNYM WODZU, Pułkownik Trębicki, na miesiąc 3, do Baden i Tręczyna.

w Korpusie Artylleryi i Inżynierów.

Podpułkownik Inżynierów Kołaczkowski, na dni 5, w Wielkie Xięstwo Poznańskie.

Naczelnym Wódcą

(podpisano) KONSTANTY

W. X. R.

Zgodno z Oryginałem,

p. t. ob: Podszefa Sztabu Głównego

Pułkownik Siemiątkowski.

Dyrekcya Jeneralna Loteryi Królestwa Polskiego.

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż ciągnięcie 5tęj Klasy 25. Loteryi Klasycznej, po poprzedniczym publicznie wrachowaniu w koło znaczniejszych kwot wygranych, w dniu 25. m. i r. b. rozpoczęte zostało; w tymże dniu odciągnięto 1500 Numerów, z których poniżej wymienione znaczniejsze kwoty wygrały, iako to:

Ner 23,514 wygrał 200,000 Złp. — Ner 18,312 — 100,000 Złp. — Ner 22,845 — 50,000 Złp. — Ner 7349 — 30,000 Złp. — Ner 11,698 — 20,000 Złp. — Ner 2589 — 15,000 Złp. — a Nera 955 i 20,981 po 5000 Złp.

W dniu dzisiejszym odciągnięto 1500 Numerów, z tych zaś Nra 1583 — 13,723 wygrały po 10,000 Złp., a Nra 947 — 6301 13,760 i 17,565 po 5000 Złp.

Dalsze Ciągnięcie 5tęj Klasy (z powodu przypadającego na dniu 28. b. m. Ciągnięcia Loteryi Liczbowej, w dniu zaś 29. Święta) odłożone zostało do dnia 30. b. m. czyli do następującej Szrody, na godzinę 9tą zrana.

w Warszawie dnia 26. Czerwca 1824 r.
Dyrektor Jen. Loteryi Królestwa Polskiego
Kochanowski.

Za Sekretarza Dyrekcyi, Szczawiński.

WARSZAWA.

— Jedną z naytrudniejszych operacyi chirurgicznych szczęśliwie wykonał W. Dybek Professor Uniwersytetu. — Ekonom mający lat przeszło 40, dostał na brodzie wyrzutu i narości; długo był leczony, lecz bezskutecznie; ta część twarzy tak stała się zepsutą, że bez odjęcia iey chory żyćby nie mógł. — Dnia 19 b. m. Professor Dy-

bek odiał choremu prawie całą dolną szczękę; w 3 dni chory już chodził i dziś ma się dobrze. — O podobnej operacyi tylko dwa razy wspominają dzieje lekarskie: jedną wykonał w Paryżu Doktor Dupitren, drugą w Berlinie Doktor Gräfe, a ta jest trzecią; lecz w dwóch pierwszych nie tak znaczna część szczęki była odjętą. (Kur.)

— Część aktorów dramatycznych Teatru narodowego Warszawskiego wystąpiła dnia 21 b. m. w Poznaniu tragedya *Alzjra* i komedya *Trafila kosa na kamień*. Była to pierwsza reprezentacya tegoroczna; publiczność nie bardzo się licznie zebrała. (G. Poz.)

— We Lwowie, Towarzystwo dobroczynności postępując podobnymże torem iak czynilo w latach dawniejszych, za szczególniejszem staraniem Zofii z Hrabów Jabłonowskich Hrabiny Skarbkowej, wystawiło dnia 14 b. m. na teatrze mieyskim dwie sztuki dramatyczne pod tytułem «Barbara Zapolska» i «Grymasy młodej żony», w niemieckim zaś ięzyku sztukę pod tytułem «Zdrayca.» — Po odrzuceniu kosztów zebrano z tego źródła sumę 48 Czer. Zł. w złocie i 2017 Złot. Ryń. 9 kracyarów W. W. wynoszącą. — Wszystko posłużyło do uświetnienia tego wieczora; przy licznym zgromadzeniu przybyłych na tamtejsze Kontrakty współobywateli, talenta osób te sztuki grających, okazałość ubiorów, oświecenie loż, a nadewszystko wewnętrzne przekonanie: iż ta zabawa wsparła dobroczynne zamiary ku ulżeniu niedoli cierpiący ludzkości, dzień ten w liczbie dni długo pamiętnych umieściły. (Gaz. Lw.)

— W Krakowie rozpoczęło dnia 23. b. m. dawać widowiska Towarzystwo Artystów dramatycznych ze Lwowa przybyłe. *Szkola Obmowy*, *Komedya Sheridana*, i *Opera Jan z Paryża*, były pierwszemi sztukami.

— W ciągnięciu 572 Loteryi liczbowej Królestwa Polskiego odbytem dnia wczorajszego wyciągnięte zostały numera w następującym porządku: 44. 35. 66. 70. 54.

— Metropolita Kijowski X. Eugenii ukończył opis tamtejszey Katedry Świętęj Zofii, który w krótkce ma bydź drukiem ogłoszony; bez wątpienia wiele w nim będzie szczegółów historycznych o starożytnościach dotyczących się zarówno i dawnych dzieł naszych.

— DONIESIENIE LITERACKIE. *Histoire Romaine*. Par A. E. de Zinserling, Conseiller et Professeur à l'Université de Varsovie. Tome Ier. — *Historia Rzymska*. Przez A. E. de Zinserling, Radcę i Professora Uniwersytetu Warszawskiego. Tom I. w Warszawie, kosztem Autora. r. 1824. Cena Zł. Pol: 18. — Dostać można tego dzieła u Autora przy Ulicy Mokotowskiej Nro 1662, —

i u Gluksberga księgarza Uniwersytetu. — Rozliczność innych zaległych materyj nie-pozwoliła nam dotąd zdać sprawy o tém z wielu względów *nader ważnem* uczoneń dziele i zachęcić do jego czytania wszystkich przyjaciół prawej i użytecznej nauki. — Dopelnimy chętnie tego obowiązku w jednym z najpierwszych Numerów pisma naszego.

z PETERSBURGA 2 (14) Czerwca.

N. PAN raczył ukazem z dnia 15 z. m. Rzeczywistego tajnego Radcę Xcia Golicyna, na własną jego prośbę, od obowiązków pierwszego Kuratora i wiczystego, Prezesa Towarzystwa Dobroczynności uwolnić, i na te dwa miejsca Przewiel. Serafima Metropolite Nowogrodzkiego i Petersburskiego, łaskawie mianować. Rapporta jednak podawane być mają N. PANU przez tegoż Xcia Golicyna.

— Dnia 1 b. m. Kapitan okrętowy Baron Lecoupe, dowódca oddziału marynarki francuskiej, stojący na kotwicach w przystani Kronsztadzkiej, i oficerowie tegoż oddziału, mieli zaszczyt być przedstawionemi NN. CESARZOWI i Cesarzowej ELŻBIECIE, w pałacu zimowym, przez Pośta francuskiego.

— Do tegoż zaszczytu przypuszczony był potem Margrabia St. Simon, Par Francji i Minister pełnomocny Króla Jmć francuskiego przy dworze Duńskim.

— Poczyniono już przygotowania, wystawiono galeryą pokrytą i naprawiono drogi prowadzące na błonia zwane *Wotkowo pole*, gdzie dnia 7 (11) b. m. odbędą się wyścigi koni *angielskich i kozackich*. (Cons. Imp.)

z DREZNA 16. Czerwca.

Król wydał postanowienie dnia 28. Maja, nakazujące aby na przyszłość, do wystawy publicznej corocznej przedmiotów sztuk wyzwolonych, była dołączona wystawa podobna wszystkich płodów przemysłu narodowego.

z SZCZECINA 16. Czerwca.

Za najwyższem zezwoleniem J. K. Mości obchodzono wczoray w całej Pomeranii stu-letnią uroczystość na pamiątkę Ottona Biskupa Bamberskiego Apostoła Pomeranii, który przed 700 laty w Pyritz przy studni od swego imienia nazwanej, 7000 Pomorzan do Religii Chrześcijańskiej nawróconych ochrzcił. Jego Królewiczowska Mość Następca Tronu, z woli Najiaś. Króla, przytomnym był całemu obrzędowi odbytemu pod gołem niebem w Pyritz, między czterema lipami przed 400 lub 500 laty posadzonymi na pamiątkę dnia tego, i własną ręką położył kamień węgielny do pomnika, który, z woli Monarchy i Jego dostojnych synów, na uczczenie pamiątki Ottona i dnia tego, ma być w ciągu roku stósownie do wydanego rysunku wzniesiony. Późem Jego Królewiczowska Mość był na Nabożeństwie odprawionem według nowój Agendy w głównem Kościele. Uroczystość szkolna zakończyła po południu obrzędy dnia dla Pomeranii tak ważnego.

z WIEDNIA 8 Czerwca.

N. Pan raczył Nadwornego Kapelmistrza Ant. Salieri, po 53 letniej służbie, na własną jego prośbę, z całkowitą pensją od dalszego pełnienia obowiązków uwolnić; w miejsce jego mianowany dotychczasowy Wice-Kapelmistrz JP. Józ. Eybler.

z FRANKFURTU 11 Czerwca.

Xiężna Metternich przybyła tu dnia 7 z Wiednia. Pan Oubril wysłaniec nad-

zwyczajny i minister pełnomocny rosyjski u dworu Madryckiego, także tu w tymże dniu przyjechał. Xięża panujący Saxe-Cobourg-Meiningen przejeżdżał tedy dziś, iadąc do Ems dla użycia wód tamtejszych.

— Wczoray przybyli: P. Taticzew Radca tajny rzeczywisty i Poseł nadzwyczajny Dworu Rosyjskiego przy Dworze Wiedeńskim, iadący z Wiednia do Johannisbergu; Hrabia Caux, pełnomocny Minister Francuzki przy Dworze Hannowerskim, iadący z Paryża.

(z Dz. Frankf.)

— Nadworna gazeta Sztuttgardzka zawiera co następuje: Dziennik *Etoile* w Numerze z dnia 26 m. ogłosił wieść biegającą niby w Moguncyi, podług której Biskup Ewary miał być aresztowany za prowadzenie niedozwolonej korespondencji z Oycem Ś. — Tylko ci, którym tutejsze stosunki nie są wiadome, mogą potrzebować zapewnienia, które im niniejszem dajemy, że, iak wiadomo całemu Sztuttgardowi, wieść ta, rozszerzona z ubliżeniem wysokiej kościelnej godności Biskupa i jego osobistey sławy, jest złośliwą i niedorzeczną.

— Dowiadujemy się, że J. K. M. Xięża Elektor kazał aresztować Jeneralnego Dyrektora Policji w Kassel, P. Manger, wraz z innemi czterema znakomitemi członkami Policji; Pana Manger osadzono zaraz w Spangenberg, twierdzy w której zwykle strzegą ciężko obwinionych przestępców stanu. Niewiadoma jest z pewnością prawdziwa przyczyna tego obeyścia, ile że P. Manger posiadał zawsze przychylność Xięcia. Mówią iż nadużył zaufania Pana swojego, skłaniając go podeysciami do upatrywania wszędzie spisków i spiskowych. Aresztowany także został Radca Nadworny Horn, autor dzieła: «O przysiężeniu się przeciwko J. K. M. Wilhelmowi II. Elektorowi Heskiemu,» a który dotąd przebywał w Münden. (Do. Aust.)

z PARYŻA 15 Czerwca.

— Sąd kassacyjny paryzki odrzucił apellacyą iedenastu zbiegów francuzkich, samych prawie officerów obcay legii w służbie hiszpańskiej, skazanych na śmierć za walczenie przeciwko swojej oyczyźnie. Obrońca skazanych, Pan Isambert, nadaremnie opierał obronę swoją na kapitulacyi zawartey w Llers w Katalonii przez Barona Damas terażniejszego ministra wojny, zostającego tamże pod ówczas; w której to kapitulacyi wyrażono: «Wszyscy cudzoziemcy, należący do woyska konstytucyynego, powinni być traktowani stósownie do swojej rangi i na ten sam sposób, iak i inni ieńcy z woyska konstytucyynego. Co się tyczy znajdujących się pomiędzy niemi Francuzów, przyrzeka Jenerał Porucznik zająć się gorliwie ich ufaskawieniem, i spodziewa go się otrzymać.»

— Król Jmć przesłał Półkownikowi Pfyffer 8,000 franków na zakrycie kosztów brakujących do pomnika dla Szwaycarów poległych w pamiętnym dniu 10 Sierpnia. — Zapowiadają że podofficerowie i żołnierze, którzy ten dzień okropny przeżyli, otrzymają w krótcie pensye.

— Baron Royer mianowany został pełnomocnym ministrem pruskim w Liz-

bonie; Pan Maltzahn zastąpi Pana Royer w Madrycie w tymże samym stopniu, a Pan Werther mianowany sprawującym interessa w Paryżu. (Dr. bl.)

— *Gazette de France* żartuje sobie umieszczając następujący Artykuł: Zapewnienie, które *Dziennik sporów* daie o bliskim przywróceniu do urzędu swego Ministra spraw zagranicznych, opiera się na wieści rozszerzonej przez samychże redaktorów tego dziennika. Podług zdania tych rozdawców ministerstwa Pan Chateaubriand zająłby dawne swoje miejsce, Pan Royer Collard ministeryum spraw wewnętrznych, Pan la Bourdonnaye skarbu, Pan Etienne marynarki, Pan de Lalot sprawiedliwości, a Jenerał Foy wojny. Opowiadano dawniej, że o podobnym połączeniu mówiono przed ostatniemi wyborami, i podobna do prawdy że początek ministeryum o którym iest mowa, téy epoki zasięga.

— Pan Oubril Minister pełnomocny Rosyjski do dworu hiszpańskiego przybył tu onegday i wyedzie jutro do Madrytu.

— Xięża Maciey Montmorency złożył 10 Czerwca w Izbie Parów Rapport, w imieniu Kommissyi wyznaczony do rozstrząśnięcia wniosku Margrabiego de Bonnay, o przyspieszeniu ogłoszenia protokółów z posiedzeń Izby Parów. — Jednomyślnie Kommissya zgodziła się na ten wniosek i proponowała aby 1) projekt każdego posiedzenia był nazajutrz rano wygotowany i podany Izbie do przyięcia, a po przyięciu natychmiast odesłany do *Monitora*, 2) aby upoważnić Kanclerza do przyięcia jednego współ-pracownika do bióra archiwisty, dla tém spiesniejszego wygotowania protokółów.

— Izba Deputowanych na posiedzeniu 14 Czerwca, zamieniwszy się w wydział tajny, naradzała się nad wnioskiem P. La Bourdonnaye o wynagrodzeniu emigrantów, który po iednogodzinnych naradach znaczną większością odrzucony został.

— Posiedzenie 12. t. m. zagaił P. Ker-gorlay zdaniem sprawy o rozmaitych petycyach; niektóre z nich śmiech powszechny wzbudziły. Tak n. p. nieiaki Duport w Paryżu żądał, aby fałszujący wino podlegali karom utratę czei za sobą pociągającym. Za powód swego wniosku podał z wielką otwartością i prostotą, że niedawno z iednym ze swych przyjaciół w pewnym handlu wina pił bardzo skromnie, a przecie obadwa mocno potem chorowali. — Zdając sprawę radził przystąpić do porządku dziennego, lecz gdy P. Puymaurin uczynił uwagę, iż przedmiot ten w ścisłym jest związku z utrzymaniem publicznego stanu zdrowia, zwłaszcza że handlujący winem tak dalece już kunszt swój wydoskonalili, iż bez wina zrobić wino umieją, podanie więc Duporta odesłano Ministrowi Spraw wewnętrznych. — Mieszkaniec ieden Tuluzy udzielił swych myśli względem przywiedzenia do skutku wiecznego pokoju; iako najnaturalniejszy w tym celu środek podał, aby zapobiedz wojnom, i stale zasady praw na miejsce niepewnych traktatów wprowadzić. — Nieiaki Bécourt podał różne projekta mające na celu poprawę przedmiotów tyczących się dobra powszechnego; aby Izbie drogich chwil nie zabierać, oświadczył iż tymczasowo tylko sześćdziesiąt cztery projekta iey przesła, resztę na późniy zachowując. Projekta rzeczony ty-

czą się budowli, loteryi, domów, gry, po-
życzki, i t. p. Szczególniejszy atoli wojnę
wypowiada bezżennym: żaden z nich nie
powinien mieć urzędu publicznego; sko-
ro tylko lat 30 skończą, powinni składać
pewny podatek; za uwiedzenie panny pod-
legać mają karze pieniężnej i więzienia;
gdyby zaś występku temu podlegli żona-
ci, tedy w trzy następujące po sobie dni
targowe, na ośle po mieście oprowadza-
nymi być mają. W końcu prosi P. Bé-
court aby Izba wszystkich do naśladowa-
nia przykładu jego wezwiała, by każdy pro-
jektu swoje względem polepszenia stanu lu-
du do niej przysyłał. — Dla uniknięcia
podobnego nawału próżb, do porządku dzien-
nego przystąpiono. —

— Dziennik *Gwiazda* donosi, że Infant
Don Miguel udał się z Brest do Rennes,
gdzie był przyjęty z wszystkimi honorami
przynależnymi jego dostojności. Oczeki-
wano dnia 10 na J. K. M. w Nantes; ie-
dnakże ten dzień iako i następny upłynął
bez skutku. Półk 16 liniowej piechoty stał
przez całe dwa dni pod bronią, dla uczy-
nienia Infantowi honorów wojskowych.
Wielka liczba ciekawych oczekiwała także
nadaremnie. Z Angers donoszą pod dniem
12 Czerwca że J. K. M. tamże przybył i
iędzie do Paryża.

— Mówią iż królowa Portugalska ma
przedsięwziąć podróż do Austrii; Infant
Don Miguel ma mieszkać w zamku *Com-
piegne*.

— Wielkie szkody poczynione od nieia-
kiego czasu przez pioruny, a szczególniej
świeży pożar Kościoła katedralnego w Rou-
en, skłoniły zwierzchność iż mocniej naka-
zała używanie konduktorów. Minister Spraw
wewnętrznych polecił Akademii umiejętności
wygotować instrukcyę, i tę rozesał do
wszystkich Prefektów, z wezwaniem, aby
zwrócili uwagę woytów gmin na ten ważny
przedmiot, i sami przestrzegali, by na
wszystkich wieżach kościelnych, domach
prefekturalnych, sądowych i publicznych
gmachach, konduktory były postawione.

— Od wyborów ieszcze ciągle mówiono
o utworzeniu nowej Szkoły prawa w *Douai*
gdzie jest Sąd Króleski. Nie wszyscy ie-
dnak w Departamencie północnym konten-
ci są z tego; Dziennik Prefekturalny w
Lille uskarża się na to, nie podając by-
najmniej powodów iakie przeciwnicy mieć
mogą. Na usprawiedliwienie zaś projektu
przytacza, że Paryż pozbyłby się tym sposo-
bem znakomitej liczby Uczniów (6000),
których napływ tamże corocznie się zwięk-
sza, a którzy zwolna rozszieliby się po de-
partamentach.

z MADRYTU 5 Czerwca.

— Gazeta Madrycka umieściła rozkaz
Króleski z 23 Maia udzielony radzie
Kastylskiej przez Ministra łaski i spra-
wiedliwości który między innemi i
to zawiera: że arcybiskupi, bisku-
pi, wikaryusze kapitulni, przeoro-
wie zakonów wojskowych i wszyscy
którzy trudnią się sądownictwem du-
chownym, wezwani są do przygotowania
Missy, aby zachęcić obłąkanych do po-
kuty za przeszłe czyny, do przebaczenia
krzywd, i przez to cały naród uczynić
jedną rodziną braterskim związkiem złą-
czoną przy tronie N. Pana, Ojca wspól-
nego wszystkich Hiszpanów. Poleca za-
razem by do tego anielskiego dzieła u-
żyto duchownych, którzy, obok cnót i
talentów, kochają osobę monarchy i insty-
tucye monarchiczne. (*Dr. bl*)

— Król Jmé mianował Don Pedra *In-
guanzo et Ribero* Biskupa Zamory na

Arceybiskupstwo Toledu wakujące po
zmarłym Kardynale de *Scala*.

— Król Jmé raczył także odwołać za-
kaz udawania się do Aranjuez; pozwo-
lił aby ci poddani, którzy zechcą i o-
każą się godnymi tego zaszczytu, zosta-
li przypuszczonemi do pocałowania rę-
ki w dniu Sgo Ferdynanda, i mogli przez
tydzień bawić w Aranjuez. Jeneralny
Intendent policyi królestwa otrzymał w
tym względzie instrukcyę i jest upowa-
żniony do wydawania paszportów.

— Listy z Madrytu odebrane w Pary-
żu zapewniają, iż traktat zawarty po-
między Hiszpanią a Francją względem
wojska posiłkowego okupacyjnego, o-
trzymał nową rozciągłość. Wojska fran-
cuzkie, które miały opuścić półwysep
dnia 1 Lipca b. r. pozostaną na nim do
dnia 1 Stycznia 1825 r. z wielkiem za-
dowoleniem wszystkich przyjaciół po-
rządku, pokoju i tronu.

— Gazeta nadworna donosi z dnia 27. p. m.
że Jenerał *Capape* wyjechał skrycie z Ma-
drytu do Saragossy, i ma ją go w podey-
rzeniu z powodu jego tamże postępowania.
— Podobnie i Jenerał *Romanillos* miał
być tam aresztowany dla takiejsze przy-
czyny; wszystko to zdawało się mieć zwią-
zek z ostatnimi zdarzeniami w Portugalii.

— Donoszą w Walencji że Jenerał *Co-
pons*, w skutek rozkazu ztąd wydanego, zo-
stał aresztowany.

— Wicher zrzucił wielkie szkody w Ka-
dyxie.

— Rozchodzi się teraz pogłoska że Pan
A Court będzie z tąd odwołany, gdyż przezna-
czony jest do Meksyku w nader ważnym
zleceniu.

LONDYN 12 Czerwca

Dzienniki nasze utrzymywały iż rząd
odebrał z Meksyku bardzo zaspakalające
wiadomości o stanie tego kraju. Z za-
łem wyznamy że to jest fałszem. Wia-
domości odebrane dotąd w żadnym
względzie nie usprawiedliwiają, przynaj-
mniej co do Meksyku, życzeń zgroma-
dzenia w Liwerpool, aby Anglia nie-
zwłocznie uznała niepodległość tych no-
wych Państw. Publiczność powinna za-
dać by ministrowie J.K.M. z równą roz-
tropnością iak stałością działali w tak
ważnej sprawie. Wysłali Kommissarzy
dla rozpoznania stanu tych krajów; po-
trzeba im dać czas do przejrzenia do-
kładnego wprzód nim zreagują i prze-
ślą swoje rapporta; po czém powinni-
my stanowić nie podług życzeń, lecz
podług interesów i powinności naszych.
Tym czasem, zapewnić możemy podług
doniesień najgodniejszych wiary, że
w Meksyku największy nieład panu-
je, i że postępowanie przeciwnych stron-
nictw mało się różni od postępowania
dzikich ludów. Sam czas odkrycie iak
skutek mieć będzie przybycie Iturbi-
dego, czyli przez pojednanie czyli przez
rozjutrzenie stronnictw. (*Brit. Mon.*)

— Czytamy w dzienniku *Sun*, że co-
kolwiek bądź Ministrowie będą mogli
parlamentowi, przed zamknięciem posie-
dzenia, o Ameryce południowej udzielić,
przecież nieidzie teraz bynajmniej o
uznanie iakiegokolwiek nowego państwa
w téj części świata.

— Okazuje się z gazet Nowego-Yorku
z dnia 9 Maia, że Hiszpanie są zawsze
panami twierdzy San-Juan d' Ulloa, a

zatem i portu Vera-Cruz. Meksykanie
mogą mieć związek z morzem tylko
przez Alvarado; dwie fregaty europey-
skie wystarczyłyby na pozbawienie ich
tak trudnej komunikacji.

— Listy z Buyenos-Ayres dochodzące
aż do 27 Lutego donoszą że miasta *Val-
divia* i *Lima* dostały się w moc roiali-
stów.

— W pewnym processie tyczącym umo-
wy z Rządem Kolumbijskim, powiedział nie-
dawno Lord Kanclerz: iż niezna wcale za-
dnego Rządu kolumbijskiego i dla tego w
Sądzie zważać nań niemoże.

— Brazyjski Jenerał *Lecor*, w skutek zawar-
tę z wojskiem Portugalskim umowy, wszedł
d. 2 Marca do Montevideo, Portugalczycy
zaś d. 6 t. m. odpłynęli i przybyli już do
Maldonado, dokąd im rozkazy Rządu po-
slano.

— Król Jegomość Portugalski zaszczyić
raczył przytomnością swoją, wraz z Infant-
kami córkami swoimi, świetny bal i wie-
czerzę w d. 19. pr. m. na liniowym okręcie
naszym *Windsor-Castle* na cześć Jego K. M.
łlane. Wszyscy możniejsi i ciało dyploma-
tyczne było obecne. Okręt francuzki li-
niowy *Santi Petri* kosztownie był oświe-
cony.

— Cesarsko-Austryacki Poseł przy dwo-
rze Portugalskim Baron *Binder* przybył tu w
sobotę.

— Pomiedzy uwięzionemi w ostatnich cza-
sach w Lizbonie znajdował się Jenerał po-
rucznik *Mozinho*, dawniej Adjutant Mar-
szałka Beresford, były Adjutant Infanta Mi-
chała, Teixeira, Naywyższy płatnik 18 Puł-
ku (iż za czasów Konstytucyi) i wielu in-
nych. — Dnia 19 Maia wieczór oddział mi-
licyi, który z Queluz miał przybyć, ude-
rzył na dom Markiza Abrantes w Bemfica;
lecz czwarty Pułk wystąpił i wnet przywrócił
porządek.

— P. Peel wniósł do izby niższej Bil ty-
czący się odmiany prawa o wywożeniu zbro-
dniarzy, kara bowiem ta, przez kwitnący
Stan do iakiego osada Nowej południowej
Walli doszła, poczyną iż być bardziej
ponętą i nieiako pobudką do zbrodni. Bil
ten, ma także między innemi warunkami,
nadawać moc, odsyłania największych zbro-
dniarzy dalej w głąb Nowej Hollandyi, lub
na wyspę Norfolk.

— Owdowiała Margrabina *Choiseul*, którą
niedawno Xiążę *Polignac* za żonę pojął, jest
nader bogatą dziedziczką i siostrą Lorda
Raneliffe.

— Wywóz angielskich produktów i towarów
rękodzielniczych do Ameryki południowej,
znacznie się powiększył w roku przeszłym.
W r. 1821. wynosił 3,227,360 funt. ster.
1822 zaś 3,867,995 funt. ster. a 1823. r.
5,648,769 funt. ster. Zagranicznych wyro-
bów (po większej części niemieckich) wy-
wieziono tamże w trzech wymienionych
latach za 390,209 funt. ster.

— Zaledwie J. K. Mość onegdaj wieczór
o 10 1/2 z Windsor do Carlton-house przybył,
gdy we 20 minut później wszczął się po-
żar w pałacu, tak iż sikawki sprowadzić mu-
siano. Cztery wielkie olejne obrazy od
przeszłego Monarchy wysoko cenione, z wiel-
kim smutkiem J. K. Mości spłonęły. Były
to portrety zmarłego Xięcia Cumberland,
Ludwika XV, Xięcia Orleanu, roboty Rey-
nolds'a, (ostatni mianowicie był iednym z
najpiękniejszych jego płodów) i Portret Xię-
cia Klarencyi przez Stoppanera; wyratowano
tylko obrazy Jerzego II. i ś. p. Królowej
Karoliny.

Podczas pożaru N. Pan iak zwyczaj-
nie w surdut ubrany, z kaszkietem po-

dróżnym na głowie, wyszedł sobie na podwórze. Stróż pałacowy, który go nie znał przestrzegł monarchę że o téj godzinie nie wolno obcym ludziom chodzić po dziedzińcu Króleskim. Gdy Król JMC na jego przestrogi nie zważał lecz ciągle się przechodził, stróż dopełniając swojej powinności chciał go wiać za rękę i wyprowadzić. Inne Osoby dworskie przyhywszy na to zdarzenie uwiadomiły stróża o dostojności nieznanego; łatwo sobie wyobrazić przestrach biednego człowieka. Lecz Król JMC rozśmiał się z téj całej przygody i obdarzył go za tak gorliwe wykonywanie poruczonych mu obowiązków.

z SZTOKHOLMU 11. Czerwca.

J. K. Mość mianował Kanclerza Nadwornego Hrabie Wetterstedt Ministrem Interesów zagranicznych w miejsce Hr. Engeströma. Szambelan Shultzenheim, naczelny Sekretarz Gabinetowy J. K. M. mianowany Sekretarzem Stanu z powierzonym mu Kanclerstwem nadwornym, z głosem w Radzie Stanu, i należącymi do téj posady enolumentami; w czasie atoli oddalenia się jego z Królem do Skanii i Norwegii, Szambelan Brandel Poseł Król: przy Dworze Pruskim przewodniczyć będzie w Kanclerstwie nadwornym. Szambelan Baron Lagerheim sprawujący interessa Królestwa w Wiedniu, obemyje Sekretarstwo Gabinetowe po P. Schultzenheim.

— J. K. M. przed odjazdem wydał zwykłe ogłoszenie, mocą którego Rząd w czasie swojej niebytności czterem Radcom Stanu powierza, to jest: Ministrów Sprawiedliwości Hrabie Gyllenborg, i Hrabiom Rosenblad, A. F. Skjöldebrand, i K. A. Löwenhjelm: toż jako dodatkowemu Radcy Stanu Hr. A. G. Mörner, i drugiemu jeszcze na przypadek potrzeby mianować się mającemu Radcy.

— Jego Królewiczoska Mość Następca tronu przybył d. 4. do Gothenburga, lecz z żalem dowiadujemy się, iż uroczystości na przyjęcie Jego przygotowane odłożone być musiały, ponieważ Xiąże z ostatniej słabości swojej jeszcze nie zupełnie wyzdrowiał.

z BRUXELLI 12 Czerwca.

Patryotyczne Towarzystwo Waterloo odbędzie doroczną Uroczystość w Kościele Najs. Panny Finis-Ferrae w Bruxelli, gdyż robota około powiększenia Kościoła w Waterloo czynnie postępuje. Opiekunem tego towarzystwa jest, iak wiadomo, Jego Królewiczoska Wysokość Fryderyk Xiąże Niderlandzki; towarzystwo rzeczone, zajmując się, iak zapewniają, pracami przygotowawczymi około wzniesienia pomnika w Kościele w Waterloo.

— Król polecił aby każdy zamysłający wystawić na sprzedaż lub założyć w Królestwie maszynę parową, dał iey szczegółowy opis Wielkorządcy prowincyi. Ten przesłać ią Ministrów Spraw wewnętrznych, który wyznaczy biegłych do przejrzenia maszyny i doświadczenia kotła. Każdy kocioł powinien być zaopatrzony w dwie kłapy zapewniające od pęknięcia.

TURCYA.

Auszpurska powszechna Gazeta donosi z Saloniki z dnia 17 Maia: Kapudan Basza z całą swoją flotą zawinął do portu Epanonia, po bezskutecznym całodziennym bombardowaniu wyspy Skopolo, z której na Negropont wylądować zamierzał. Zaraz po swoim przybyciu wysłał jednę Goeletę

z kilku innymi okrętami pod banderą chrześcijańską, dla zabrania 2000 Albańczyków w Salonice i do wsiadania na okręty zgromadzonych. Naczelnicy jednak Albańczyków do dziś wzbraniają się wejść na okręty, żądając zaliczenia trzechmiesięcznego żołdu. Spodziewać się należy iż trudność ta w krótkce uprzątnięta zostanie.

z SEMLINA 26. Maia.

Przybyli tu Arcy - Xiąże Karol i panujący Xiąże Nassau, iego Szwagier. Xiążęta obezryli osadę miejscową. W czasie przeglądania, znajdował się obecnym Basza Belgradu, który towarzyszył i czynił honory Arcy - Xiążęciu. Dnia 24. po południu udali się Xiążęta do Belgradu i bawili do wieczora u Baszy. Nazajutrz wyiechali.

(Dz. Frank.)

WIADOMOSCI LITERACKIE.

Wzniesienie myśli do Boga czyli Duch Chrześcijańskiego Nabożeństwa. W Warszawie, nakładem A. Brzeziny 1824. r.

Przytoczenie krótkiej Przedmowy położonej na czele téj książeczki da poznać zamiar iey wydawcy.

«Oddawna, mówi on, z rzetelną bogobojności i z wysokiego światła znane osoby, pragnęły widzieć w literaturze oyczysty zbiór wszystkiego tego, cokolwiek klasycyści pisarze, a mianowicie nasi, w religijnym uniesieniu wyrzekli. Nabożne pienia Kochanowskiego, Krasickiego, Felińskiego, Niemcewicza, Kniaźnina, a nadewszystko Karpińskiego, niemnié powszechnie znane tłumaczenia Psalmów, wszystko to życzo w oddzielnym mie zbiorze, ażeby tak odpowiadające celowi swojemu naszych Rymopisów utwory, w Świątyniach Pańskich używanymi być mogły.»

«Mając to na uwadze, ułożyłem niniejszą książeczkę. W wyborze modlitew i pobożnych rozmyślań, trzymałem się zdania świątłych z duchownego stanu osób i stósownie do tego poczyniłem w wyjątkach odmiany iuż co do stylu tłumaczów, iuż co do wyrażen samych autorów, biorąc ie wkarby, przez obawioną Religiją naszą zakreślone.»

«Niepotrzeba rozumieć, ażeby hymny, znaczną część niniejszego dziełka składające, przeznaczone były wyłącznie do śpiewania. Rozsądny i wyżey myśleć nawykły, znajdzie w nich pobudki do utwierdzenia w sobie prawdziwey czi Należytego BOGA, a nie jeden może, Religii przedmiot lekce wazący, upamięta się w błędach, żywym nawrócony przykładem ludzi świątłych i bogobojnych. Ich myśli wzniosłe, wyrażenia do wielkości przedmiotu zastosowane, mogą się stać nieiako przewodnikami w pobożnych natchnieniach tym, którzy nie długą chwilę pobytu w Świątyni Pańskiej wziętolejszym uczuciom poświęcićby chcieli.»

«Lecz nietylko w Świątyni, w czasie pobożnego obrzędu, niniejszy zbiór użyty być może. Chwile na bezczynności traczone, mogą się stać chwilami pociechy i światła, jeżeli się poświęcą pobożnemu rozmyślaniu i przedwczesnemu nieiako dążeniu nieśmiertelnego

ducha tam, gdzie po krótkim w śmiertelnym ciele pobycie, wyższy i prawdziwy szczęśliwości pragnący, nieodwrotnie stawić się musi.»

Przyznać potrzeba że książeczka ta odpowiada zamierzonemu celowi. Obok modlitew i rozmyślań prozą po większej części z Eckartshausena wyjętych, lecz uwolnionych od przesady która się często w iego modlitwach postrzegać daie, oraz z dzieła Tomasza a Kempis tómaczenia Matuszewicza, umieszczone są hymny i psalmy w teyże samey materii. Układ modlitew następuje porządkiem zwykłym w książkach do nabożeństwa używanym. Po westchnieniach i modlitwach porannych idą akty cnot Teologicznych, dalej modlitwy przy Mszy Ś. Pieśni przy różnych uroczystościach, za temi rozpamiętywania pobożne, pieśni przy różnych okolicznościach i obrzędach, Proźby, Hymny do BOGA i Psalmów. — Wydawcy należy się pochwała za trafny wybór i gust mianowicie w wyborze pieśni nabożnych, hymnów i psalmów. Styl modlitew prozą iest gładki, szlachetny i poprawny. Edycja czysta i ozdobna.

Wyprawa biegunowa.

Griper, trzeci okręt należący do wyprawy biegunowej, popłynął pod dowództwem Kapitana Lyon w dniu 10 Czerwca za dwoma iuż wysłanymi pod żagle; zawinie on sam do Repulse - Bai, i wysadzi tamże osoby, które w celu wynalezienia przeprawy północnej, dalszą swą podróż lądem odbywać będą. Dla tego oddziału towarzystwa który z większymi będzie musiał walczyć trudami, aniżeli ci, co na okrętach pozostaną, musiano wcale oddzielne przedsięwzięcie środki co do żywności; gdy bowiem iey zapasy muszą na sankach być przewożone, więc powinny być lekkie. Zamiast pekelfleisu zrobiono potrawę której używają dzieci w północnych okolicach Ameryki. Jest to nayprzedniejsza i naysoczniejsza mięso, które pokraiane w cienkie paski i wysuszone na słońcu, staie się tak twarde i lekkie iak suchary okrętowe. Mięso to z solą i odrobioną tłustości na różcie upieczone, iest i nieciężkie do przewiezienia, i łatwe do przyprawy, a nawet bardzo posilne. Dzieci używają do tego zwierzyny, lecz spodziewać się można iż dobra angielska wołowina doskonale ią zastąpi. Dalej zapasy żywności tych podróżnych składają się z znacznej ilości gummy arabskiej, która wcale nie iest ciężka, a przecie daie pokarm delikatny i łatwy do strawienia. Trudniejszem do przewożenia, lecz za to łatwiejszem do zachowania iest zapas masła topionego, które także podróżni biorą z sobą w drogę.

Kapitan Lyon który się podiał tego przedsięwzięcia, nietylko towarzyszył iuż Kapitanowi Parry w iego drugiej podróży do bieguny północnego, a przeto poznał iuż to klima i część téj ziemi, lecz także w latach 1818. aż do 1820. doświadczał sił swoich w strefie świata weale przeciwny biegunowi północnemu, to iest: w gorących stepach Afryki aż do Murzuk.

Okręt *Griper* ma przy sobie statek parowy *Kometę* i transportowy *Snap*, który z nim aż do cieśniny *Dawisa* popłynie i tam wszystkim okrętom téj wyprawy zwróci żywność która przez czas podróży iuż ubywa. Osada *Gripera* (prócz Astronomów i naturalistów) składa się tylko z 33 maytków ochotników, któremi 8 Officerów dowodzi.

DODATEK

WIADOMOSCI LITE- RACKIE.

O Stanie Portugalii.
(z Gaz. Dr. bl.)

Cheąc dokładnie wystawić sobie stan Portugalii, mówi taż gazeta, potrzeba uważać dwie przyczyny w sprzeczności będące: raz że chciano w XVI. wieku nadać umysłom zupełną niewzruszoność, drugi raz że w ostatnim upłynionym wieku nadano im zbyt wiele lekkości. Ztąd pochodziły w owym czasie reakcje przeciw wszelkim nowościom, ztąd pochodzą w teraźniejszym usiłowania do odmian, których naród nie popiera i owszem uznaje za przeciwnie uczuciu i charakterowi swojemu.

Portugalia krotszą miała epokę sławy niż Hiszpanii, lecz iaśniała najwyższym blaskiem w wieku XV. Wiek ten był dla niej epoką wielkich Królów i wojowników, statystów i duchownych równie gorliwych jak światłych, poważnych dziełopisów, przyjemnych rymotwórców, potęg morskiej nieograniczony, przemysłu kwitnącego, nareszcie epoką bohaterskich czynów i wielkich iako też nayszlachetniejszych przedsięwzięć. W tym jednym wieku Portugalia więcey przeżyła niż inne narody w tysiącu lat.

Reforma religii, przez rozdwojenie umysłów, wstrzymała Hiszpanię i Portugalię w dalszym rozwinięciu najpiękniejszych prawd religii katolickiej i wszelkich doskonałości towarzyskiego życia. Ludzie bogoboyni zasmucili się, strach ogarnął ich umysły. Dotąd nie było popularniejszego ani bardziey z narodem spoionego stanu nad Duchowieństwo. Zachowując zawsze iedność z porządkiem publicznym, miał ten stan w sobie zarody trwałości, pomimo przypadkowego chociażby zepsucia iakich jego części. Lecz od czasu iak protestanci rozdwoili Europę, duchowieństwo katolickie stanęło, obawiając się ludu, i zamknęło oczy przed światłem, którego Religia nigdy się nie lęka wten czas gdy jest zgodne z duchem prawdziwej cywilizacji. Ta obawa przywiązała wyłącznie stan duchowny do interesów Tronu, niegdyś otoczonego wolnościami narodowymi. Zaiste religia jest naysilniejszą podporą tronu; lecz także z natury swojej jest i opiekunką wolności: iako pośredniczka między nawiększymi obowiązkami Królów i narodów zawsze środek zajmować powinna.

Przez takie postępowanie Portugalia i Hiszpania same były niewzruszone, w śród zaburzeń które na ów czas miały całą Europę. Ztąd wszystkiemu władza najwyższa tych krain, widząc się zabezpieczoną od ducha rewolucyjnego, podług dzisiejszego znaczenia, zostawiła ludowi dawne jego obyczaje i formy administracji. Ztąd pierwszy początek przywiązania mieszkańców do kraju i dawnego rządu.

Jednakże w ostatnim wieku, filozofia francuzka wcisnęła się do Hiszpanii i Portugalii. Lud będąc zawsze wierny dawnym swoim nałogom, nie wiele zważał na tę nowość; lecz na ten raz Xiążę panujący, i częśc nawet duchownych, przez chęć odmian, życzyli sobie zaktosztować tego owocu zatrutego. Sam wielki Inkwizytor, idąc za popędem ówczesnej mody, był iednym z prenumeratorów bezbożnego dzieła Encyklopedyi.

Zaczęto unosić się nad planem udoskonalenia porządku towarzyskiego w rzeczach ekonomii politycznej; chciano zarazem przerobić sposób dotychczasowy wychowania publicznego, dla wyniesienia Hiszpanów i Portugalczyków do wysokości wieku. Tym sposobem zahaczono administracją dotąd nienaruszoną w ręku władz prowincjonalnych; szukano centralności; obyczaje i dawne nałogi zostały obrażone. Kraje Europejskie Hiszpanii i Portugalii opierały się ciągle podobnym nowościom; lecz osady Ameryki, gdzie władza ówczesnych ministrów była większa niż na stałym lądzie, uległy zupełnie temu systematowi. Ztąd pochodzi że oyczyste kraje muszą teraz zbierać owoc zasiany niegdyś w osadach.

Nawięcey zaś uzbrojeni masą nowoczesnego światła byli Grandowie, wyżsi officerowie potęgi morskiej, niektórzy literaci i professorowie szkół, którzy wyjeżdżając często za granicę, dali sobie zaszczyć myśli liberalne, i te wniesli do kraju.

Lud i Duchowieństwo, nie domyślając się co się dzieje około niego i nie dochodząc ściśle przyczyn, pozwolili złemu wzrosć i rozkrzewić się.

Powstała wojna na Półwyspie; ta dopiero obiawiła skutki podobnego stanu rzeczy. Ludzie opatrzeni w nowoczesne światło, Liberalisci których w ten czas zamykała Portugalia i Hiszpania, rozdzielili się i uszykowali na dwie strony: jedni będąc przyjaciółmi władzy (bez względu z iakiego źródła wypływa, aby tylko sprzyjała systematowi *Ministryalnego Liberalizmu*) zaciągnęli się, pod chorągwie zdobywcy i dostali nazwisko *Afranczezadów*; drudzy, z gruntu demokracji, nienawidząc wszelką władzę, stanęli w sprawie narodu, którego późnię stali się uciemieźczycielami. Spłodzili Konstytucje liberalne, na wzór rewolucyjnej konstytucyi francuzkiej, i dla tém większego oszukania prawdziwych Kastyllan i starych Portugalczyków, nazwali imieniem szanownym Korteżów zgromadzenie zdrayców, którzy się przeniewierzyli Oyczyźnie, obyczajom, nałogom, konstytucjom dawnym kraju, pod obłudną postacią obrońców tronu i religii. Wiadomy jest ich koniec.

Oto są różne dążenia rewolucyjne i kontra-rewolucyjne, walczące teraz w półwyspie. Ta siła oporna w obyczajach ludu, i dawnym nałogach, nieznaczą-

ca na pozór, wszechwładna w istocie dająca się łatwo zaczepić, lecz nigdy nie ustępująca obcemu wpływowi, siła istniejąca w całej massie Narodu, jest prawdziwą potęgą Hiszpanii i Portugalii, z której władza dotąd nieumiała korzystać.

Rząd w ostatnim wieku liberalny, nachyla się teraz do władzy nieograniczoney, chcąc korzystać z systematu Centralizacji i fiskalności zaprowadzoney od Bonapartego i Korteżów; zniewolony atoli ustąpić nieco zwyczajom narodowym i dawnym nałogom. Ci, którzy się obracają w sferze ciasnej i tajemniczej tego Rządu, noszą nazwisko *Camarillów*.

Zdarza się iednak iż Ministrowie przywiązani do króla i Oyczyzny, lecz nie oswoieni z prawdziwym położeniem rzeczy krajowych, chcieliby z iednej strony poprawić wady władzy nieograniczoney, z drugiej przywieść naród do zrzeczenia się niektórych przesądów, bez popełnienia błędów które dzisiejsza rewolucya przyniosła. Lękając się pozostać w tym wieku, iedni by pragnęli przyjąć zewnętrzne formy rządu Angielskiego, nie wiele naśladowane od obcych; drudzy by życzyli nadać rządowi wzór wypływający z przepisów Karty konstytucyjnej francuzkiej. Proby te obiedwie nie udały się w Hiszpanii, chociaż były popierane przez ludzi spokojnych, zarówno ze stronnictwa dawnego Rządu iako i z party bonapartystów, i nayumiarkowańszych demokratów. W Portugalii Hrabia *Palmella* doświadczał podobnie obcych wzorów i chciał obdarzyć Oyczyznę swoją formami angielskimi, przeciwnie Jenerał *Pamplona* (Hrabia *Subserra*) usiłował nadać krajowi coś podobnego do form francuzkich.

Pozostaje rozstrzygnąć, czyli zamiast tego wszystkiego, nie byłoby lepiej w Portugalii wystawić nową budowę towarzyską, opartą na dawnych wolnościach narodowych, żyjących ieszcze w obyczajach ludu, chociaż iuż w rządzie politycznym istnąć przestały. Na zasadzie raz przyjętej, możnaby z łatwością ustanowić zmiany nieuchronne; lecz bez niej, nayrozumniejsze poprawy, nie mając cechy ani prawości, ani narodowości, zniszczone zostaną przez nie złomny opór dawnych przesądów narodowych.

Naynowszy obraz Dawida.

Tyle okoliczności zbiegło się aby uczynić rzeczą ciekawą obraz przysłany z Bruxelli przez P. Dawid, że na wystawienie jego tłumami biegną. Wspomnę tylko o iednej okoliczności, o przedmiocie obrazu. *Mars rozbrojony przez Wenere, Miłość i Gracye* jest iednym z tych przedmiotów które nauka doświadczenia zdraie się wzbraniać malarstwu. Jakieżkolwiek były usiłowania malarzów, przecież Wenera została zdobyczą rzeźbiarzy, a ileż to im ieszcze niedostaie! Malarstwu niepowiodło się lepiej z Gracyami. Na takie przedmio-

ty nazbyt mocno działa wyobraźnia, aby materialne wystawienie mogło kiedykolwiek zmyśleniu poetycznemu wyrównać. Wtém są w ogólności niedogodne przedmioty powzięte z Mitologii. Sławny Naczelnik szkoły francuskiej, sam wydał ten wyrok; i jego najpiękniejsze utwory *Horacjusze*, *Belizaryusz*, *Śmierć Sokratesa*, *Leonidas* i *Sabinki* nie są wyższe nad styl naturalny i surowość stylu historycznego. W ostatnim z tych obrazów są iak naysztaltniejsze figury, kobiety i dzieci doskonałej piękności, a jednakże nie są to ani Bogowie, ani Wenus, ani Amorki z Mitologii; Helena i piękny pasterz z góry Ida byli także wzorami ziemskimi.

Dawid, dziś smielszy, w pałacu Bogów umieścił scenę swego obrazu. Mars zszedłszy z pola bitwy spoczął na łożu Wener; Bogini nachyliła się ku niemu. Wieniec z lauru i róż zastąpiły pas groźnego oręża, i na czole Boga wojny zajął miejsce ciężkiego szyszaku. Zdięła go jedna z Gracy; druga przywłaszczyła sobie puklerz Marsa; miłość rozwiązuje jego koturny, a jeszcze jedna Gracya nalewa mu ambrozji.

Bóg wyższej postaci nad ludzką, obrócony obliczem, spoczywa siedzący. Nogi jego opierają się na podstawie łoża, jedna więcę wysunięta niż druga poddaie się staraniom, które miłość podeymuje rozwiązując jego obuwie.

Wenus, na wpół leżąca i z tyłu widziana, jedną rękę opiera na swoim boskim kochanku, a w drugą trzyma wieniec którym głowę jego uwieńczy. Postać Amorka zająmuje pod figurą Wener pierwszy plan tej części obrazu, a linia kompozycji wznosi się i zagłębia dla oznaczenia na planach więcę oddalonych miejsca Gracy, pod którymi są grupy obłoków i błękit nieba. Głęb obrazu przedstawia w śród obłoków zawieszonych w przestrzeni, wystawę pałacu niebieskiego o którym mówiliśmy na początku.

Malarz szczególnię zajął się postacią Marsa i Wener; ię tułow i cała część niższa, jest wielkiej piękności; postacie gracy nie tyle go zajmowały.

Ten obraz należy do rzędu tych w których poznać można trzeci sposób Autora. Ten postęp i te zmiany talentu wspólne wszystkim Artystom, zasługują na uwagę, zwłaszcza w zawodzie wielkich malarzy.

Pierwszy sposób Dawida, którego ślady znajdują się jeszcze w *Andromacie* płaczącej nad ciałem Hektora, był sposobem szkoły w której się uczył, i dawnych Mistrzów w teży szkole wziętość mających. Mało dzieł znamy tego pierwszego sposobu. W krótkce za własnym poszedłszy geniuszem, w pełni i sile swego pięknego talentu, Dawid zrobił *Horacjuszów*, *Belizaryusza*, *Śmierć Sokratesa*, *Sabinki*, *Bonapartego na koniu* i t. d.

Może przypisywać będziemy potrzebie, która go późnię zniewoliła do zrobienia wielkich obrazów z przedmiotów historyi współczesnej, ów styl umiarkowany, rysunek nie tak surowy, koloryt świetniejszy a czasem prawdziwszy, to jest cechę trzeciego sposobu. Wyobrazić go sobie można lepię niż go tu wyłożyć zdolamy, przez porównanie obrazu *Sabinek* z obrazem *Leonidas*; obadwa stoją obok siebie w galerii *Luxemburskiej*. Drugi obraz, mówiąc tylko o przedmiotach bohaterkich, naznacza, iak nam się zdaie, kres drugiego sposobu autora, którego *Andromaka* naznaczyła początek. Ten okres tak chwalebny dla artysty, tak smutny dla człowieka, trwał blisko lat trzydzieści.

Od tego czasu, ięli nie nie uszło wiadomości moiej, Dawid przydał do licznych swoich areydział *Safone* którą lubownicy w iego tylko warsztacie uwielbiać mogli; nim ię zabrał szlachetny cudzoziemiec dla którego ten obraz był zrobiony; *Miłość wychodząca z łoża Pechy* (własność P. de *Sanmariva*); *Gniew Achillesa*, obraz w pół figurach, zrobiony w *Bruxelli*, znany nam tylko przez naśladowanie sztychem; i nareszcie wielki obraz zajmujący nas dzisiaj.

Rafaël, w całym blasku chwały, i przy zawczesnym kresie swego zawodu, miał także swój trzeci sposób; lecz była to doskonałość sztuki. Wolno mniemać, że gdyby lat 70 był przeżył, utworzyłby był 4ty. Zapewne ten czwarty sposób nie miałby ani naiwności pierwszego, ani prostoty i wielkości, ani obfitości wyobraźni, ani mocy wykonania dwóch innych. Jednakże znajdowałyby się w nim ślady geniuszu, wspomnienia talentu i niektóre jeszcze rysy uczonego pędzla Rafaela. W ten czas, może inni zrobiliby byli obraz lepszy, ale żaden nie zrobiłby był podobnego. — Takich doznaiemy uczuć i takie w ogólności jest zdanie na widok ostatniego obrazu Dawida. (Dz. Sp.)

Zmienność klimatów.

Baron *Ehrenheim* składając w Sztokholmie prezesostwo Krol. Akademii Umiejętności, miał mowę teraz drukiem ogłoszoną o *zmienności klimatów*. Zwraca w nię uwagę na dotychczasowe niepodobieństwo dokładnego oznaczenia klimatu dla wplywu rozmaitych przyczyn fizycznych, iakimi są: wyniesienie kraiu nad powierzchnię morza, bliskość gór, równiny, lasy, bagna, wody i t. p. przeszkody wynikające z niejednakowego położenia i stanu powierzchni ziemi; dodał iż prócz tego inne jeszcze przyczyny działają na miejscowość każdej okolicy, które w pływ powyższych wyjątków niszczą a do tychczas wyłożonemi bydl nie mogą. „Przyczyny te dzielą półkulę północną na trzy wielkie klimatowe podziały, z których pierwszy zająmuje całą Azję północną od zwrotników aż do morza lodowatego, drugi Afrykę i Europę do przylądka Północnego (*Nord Cap*), trzeci całą Amerykę północną. Wszystkich trzech klimata różnią się między sobą, tak iż klimata półn. szer. w Afryce i Europie są, nayłagodniejsze w Azji zimniejsze, w Ameryce zaś nayzimniejsze. W Europie, w Laponii, trudnią się rolnictwem przy Qwickjock pod 67° 20' szer. a więc powyżej bieguna północnego. Od r. 1750 do 1766 cztery tylko lata nieurodzajne były, w innych mnię więcę zboża zebrano. W Enontekis pod 68° 30' sieię ięczmień i rzepę; w ciągu 30 lat od 1779 do 1810, dziewięć lat było urodzajnych, a więc prawie każdy trzeci rok. W Mäsö pod 70° 39' zbierano ziemniaki, iarmuż, i agrest. Przeciwnie zaś w Azji, rolnictwo ustaie nieco powyżej Tobolska pod 60°. W Obdorsku pod 66° rzepa ogrodowa 4 łotów nie przeważa. W Kanadzie pod 51° około Fort Nelson ię siać nie można. Mówiono iż w Syberji i Tataryi zimno, dla tego że ich położenie jest wzniesione, i wiatry od morza lodowatego wiei; w Ameryce zimnię daleko nawet w okolicach ani wyniosłych, ani na wiatry morza lodowatego wystawionych. Nowy Orlean np. na nayobszerniejszym równinie iaka tylko bydl może na ziemi, na równinie Missisipi, pochyla się ku brzegom rzeki lodem pokrytę (ku Ulloa); a przecię leży pod tą szerokością co i Kairo, gdzie, podobnie iak na całym Afrykańskim wybrzeżu, naymniejszego przykładu mrozu nie było. Peking na suchym piaszczystym

równinie od Oceanu wschodniego nie daleko, pod iedną szerokością leży z Neapolem, a przecię (według Andersona) zimny ostrzeysze ma iak w Upsala, a co ważnięszym jest nadto, że w Kantonie pod samym zwrotnikiem leżącym, w r. 1805 d. 22 Grudnia tak było zimno, iż woda marzła i lód po ulicach sprzedawano (według Krusensterna). Przy tak mroźnych zimach w Kantonie i Pekinie, upały letnie odpowiadają zupełnie szerokościom, i w Ameryce, gdzie pod 60° w zimie o 9° (średnię temperatury) mróz jest większy, iak pod tą samą szerokością w Europie, ma bydl (według Humboldta) w lecie pod 48° o 4° ciepley.

Krótkie wiadomości o nowych dziełach.

— Pismo wyszłe w Dublinie pod tytułem: *» Bogaty kościół i zawałona katedra »* daie wiadomość następującę treści: Kościół katedralny (anglikański) w *Derry* zaczął od dawna pustoszeć, teraz zaś zupełnie w gruzach leży. Biskup ma dochodu rocznego 20,000 F. S. ze swojej posady; Dziekan 4,000 F. — Pierwszy ię od wielu lat niepokazał się w Katedrze; dziekan opuścił ię także przed dwoma laty, a nawet i z innych Prebendarzy żaden się tam nieznajduje, i służba Boża, za pozwoleniem prezbiteryanów, odprawia się w ich zbiorach. Gdy więc niebyło żadnych środków do odbudowania kościoła (do czego Duchowieństwo ze swoich dochodów nie jest obowiązane) mieszkający *Derry* zebrali składkę 2000 F. S. i oddali ię biskupowi, który za to kazał wystawić drewniany wierzch u wieże, lecz najpierwszy mocny wichor zrzucił go i kościół obalił. Zgodzili się więc te teraz pomiędzy sobą mieszkańcy, aby składać roczny podatek na iego odbudowanie; lecz polecono oraz P. *Hill* wniesć Bil do Parlamentu, aby upoważnić parafię do zaciągnięcia na ten cel pożyczki, iako i do odciągania rocznie po 500 F. S. od dochodów wszystkich przyszłych dziekanów na fundusz poprawy kościoła. Poszły także wezwania do pobliskich dziedziców dóbr należących do parafii; ci wprowadzili się bardzo hojnie w darach swoich, lecz przesłali ię z bardzo uszczypliwiemi postrzeżeniami nad obojętnością swoich duchownych. — Członkowie opozycji wnosząc do Parlamentu róż ne projekta względem ulżenia niedoli Katolików Irlandzkich, nie omieszkali korzystać z tego zdarzenia, dla okazania sprzeczności, iak dalece postępowaniem swoim ubogie duchowieństwo Katolickie w Irlandji jest wyższe od *bogatego* anglikańskiego. (L. d. Bör).

— Nowe tłumaczenie Germanii *Tacyta* przez P. *Panckoucke*, obeymuie wstęp o obyczajach Germanów pelen erudycji. Autor dołączył do niego nowy komentarz wyjęty z *Monteskiusza*, *Mablego*, *Robertsona* i t. d. oraz liczne i uczone noty. Znajduie się w nim wiele uwag historycznych i geograficznych, tablica chronologiczna wskazująca rozmaite narody Germanów, ich tabory i siedziby, — tłumaczenie rozmaitych głównych wariantów i wybór naylepszych dawnych komentarzy *Tacyta*. Tłumaczenie to jest pierwszym tomem zupełnego przekładu *Tacyta*.

— Dzienniki francuskie ogłosiły nowe dzieło P. *Quatremere de Quincy*: *Historja życia i dzieł Rafaela*.